

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 48.

Leszno, czwartek dnia 27 lutego 1930 r.

Rok X.

P. C. K.

Na wypadek największego nieszczęścia.

Świat współczesny rozbrzmiewa radośnymi, triumfującymi okrzykami z racji zdumiewających wynalazków, wspaniałego podboju przyrody przez człowieka, z racji oszałamiających sukcesów i zawrotnego tempa postępu, jaktemu równego, ba, podobnego nie znają dzieje ludzkości.

Po wieku pary, elektryczności, po telegrafii, telefonie przyszyły także cuda jak radio, telewizja. Głos ludzki biegnie dalej niż najpotężniejsze ryki piorunów, cały glob ziemski zaczyna być dostępnym dla wzroku.

Postęp oszałamiający, bo rzeczywistość dystansuje nie tylko to, co się filozofom śniło, ale nawet najśmielsze marzenia, najbujniejsze, szalone fantazje poetów.

Marzyli o locie człowieka wzorem orla, ponad chmury. Jakże to już daleko poza nami. Stworzone przez geniusz ludzki stalowe ptaki bez trudu przescigają dawnego króla napowietrznych szlaków. Wyłecieć ponad obłoki to dziś już fraszka, banalność, bo obecnie rozważa się już coś stokrotnie kolosalniejszego — wyprawy, komunikacje międzyplanetarne.

Tak. Ziemia okazuje się dziś już zbyt znana, spowszedniała, mała. Mała nie dla poetów, sięgających „w ołchianie błękitu, aż do nieba szczytu”, nie dla Aleksandrów Wielkich, Cezarów, Napoleonów — lecz nawet dla ludzi cyrku, miary, wagi, cyfr.

A jednak — czy nie wystarczy jednej burzy, aby ten świetny gmach się zarysował, aby ta dumna wieża Babel zawaliła się, jak domek z kart?

Jedna burza wystarczy. I to nawet nie taka, wobec której wszechwładny rozum ludzki jest niczem, a cała potęga pana ziemi opuszcza bezsilnie ręce. Nawet nie katastrofa żywiołowa, trzęsienie ziemi, huragan, wystąpienie mórz z ich brzegów, polski płonący lawy, deszcz meteorów. Nie. Wystarczy burza rozpętana rekoma ludzkością, burza w której rolę gromów odegra właśnie ów szereg... wspaniałych, przez... geniusz ludzki dokonanych wynalazków w celu niszczenia rodzaju ludzkiego.

Wystarczy — bo człowiekowi wciąż jeszcze daleko, bodaj coraz dalej do „aniola”, bo nietylko „ziadaczem chleba” ale wilkiem jest jeden drugiemu. Niedość powiedzieć, że pod cienkim pokosem tandemnej kultury czają się dzikie instynkty bestji — bo czyż może krwiożerczość tygrysa iść w zawody z tem okrucieństwem wiedzy, postępu współczesnego, co o bmyśla takie coraz „doskonalsze” narzędzia, środki zniszczenia, jak miny latające, jak gazy trujące, oślepiające, palące, jak bakterie chorobotwórcze, co wszystko ma miasta, kraje zamieniać w zgłizdza i cmentarzyska.

Tryumfujemy, cieszymy, chęlnymy się — ale to czyni wrażenie uczty, sielanki na wulkanie, której uczestnicy żadnych znaków ostrzegawczych nie widzą, żadnych przestróg nie słyszą — o tem nie myśla, myśleć nie chcą... co jutro być może.

Cóż stąd, że oto dobiega 10 rok z kolei, rok pokoju, że pokój my wszyscy szczerze uciwiliśmy — coż stąd, jeżeli oni mówią przez jego zwłoczenie zechcą dokonywać nowych podbojów, grabieży?

Nie upajać się naiwnym lub obłudnym pacyfizmem, który już raz narody Europy, przed 16 laty, wyprowadził w pole krwawe, ale śmiało trzeba patrzeć w oczy surowej rzeczywistości, przewidywać, na wszelkie ewentualności się sposobić.

Jest na szczęście grono ludzi, organizacja, instytucja, która o tem myśli, to czyni, przygotowuje. Jest to Polski Czerwony Krzyż.

Tak — ale czy każdy z obywateli naszych jest jego członkiem? Czy wie, jakie są cele, zadania, działalność tej instytucji — czy wie jak bardzo jest ona potrzebna?

Potrzebna jest na wypadek każdej większej katastrofy, epidemii itp. Chwała Bogu, że wypadki takie są u nas rzadkie, ale właśnie strzeżonego Bóg strzeże, a przezorność jest matką mądrości.

Ta mądrość, ta odwaga nie odwracania oczu od niebezpieczeństwa, ta czynność — abyśmy przez nie i z niego nie zostali zaskoczeni — szczególnie wskazana na pograniczu. To też zwracamy specjalną uwagę Czytelnikom naszym na jutrzejsze walne roczne Zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie (w Hotelu Polskim, dnia 27. lutego, godz. 8 wiecz.).

Wiadomo, że będzie ono przeglądem działalności tej instytucji, która w największej miejscowości pogranicza naszego wykazuje wielką inicjatywę, rozmach, może się poszczycić imponującymi wynikami swej

Rozmiary pracy tej bytyby jeszcze większe a tempo jej szybsze, gdyby Obywatelstwo nasze w jeszcze wyższym stopniu uprzytomniło sobie, że P. C. K. jest zawsze potrzebny, a szczególnie na wypadek największego nieszczęścia, jakim jest wojna. Największego, — bo ono, bo wojna zależy od ludzi. Nie tylko od tych którzy jej chcą, ale i którzy jej nie

chcą. Chodzi nietylko o łagodzenie jej skutków, ale i o przeciwdziałania możliwości jej wybuchu. Przeciwdziałaniem tem realnym będzie jaknajszersze poparcie P. C. K., jaknajenergiczniejszy udział w jego przygotowaniach — bo, wiadomo, kto wojny nie chce, ten właśnie winien się na jej wypadek jaknajlepiej przygotować. S. Machalewski.

Ratujemy rozproszonych po świecie Rodaków.

Prymas Polski nawołuje nas do pilniejszego zaopiekowania się wychodźstwem polskiem.

Odezwa. Poza granicami Rzeczypospolitej żyje nieledwie siedm milionów Polaków, czyli czwarta część narodu, odliczając tych, którzy w ościennych państwach jako mniejszość narodowa, siedzą na starzych sadybach swych praocjów, dalej dorachowujemy się 5-ci umilionów właściwych wychodźców, którzy sta le bytują poza rodzinami i środowiskami życia polskiego.

A liczba tych naszych tulaży życiowych idzie wzwyż. W dopiero co ubiegłym roku opuściło kraj blisko ćwierć miliona ludzi, nie licząc stu tysięcy rzeszy, która z każdą wiosną wyjeżdża na roboty rolne do Niemiec. Dalsze krocie wyruszą w przeciągu roku, aby się osiedlić w obcych krajach, zwłaszcza pozamorskich.

Opatrzność Boża policzyła niewątpliwie narodo wi martyrologię, która jego wychodźstwo przeżywało wtedy, gdy nie było się komu ująć za tulażami polskimi. Dzisiaj nieadałość nakłada na nas obowiązek z troszczenia się także o ich dolę. Skutecznie spodziewają się oni tego po macierzy w swem opuszczeniu i niedostatku wśród obcych, często narażeni na wyzysk i poniewieranie, wynaradawianie a nawet uwikłani w sieci bezbożnego radykalizmu i wywrotu rewolucyjnego.

Już wielki czas, abyśmy sobie uświadomili swoją powinność wobec emigracji i ogrom pracy, który nas w tym względzie czeka.

Wśród organizacji, które mają staranie o wychodźstwo, chlubnie wyróżnia się „Opieką Polską nad Rodakami na obczyźnie” z główną siedzibą w Warszawie. Zakreśliła sobie obszerne zadanie, bo poza dziedziną duszpasterską, zleconą Prymasowi Polski, pragnie ogarnąć całokształt zagadnienia emigracyjnego.

Jego. Jej cechą i zaletą jest nawiązywanie do tego, co wychodźce najsilniej z krajem wiąże, i co wskutek tego najmocniej na niego działa, czyli do zwyczajów ojczystych, do uczuć narodowych, do wyniesionych z rodzinnych stron zasad moralnych i wierzeń religijnych. Pojmując to zadanie jako świętą misję, wniosła w swą ruchliwą działalność pierwotny ideał i poświęcenia, czem zdobyła sobie zaufanie sfer rządowych i społeczeństwa.

W roku ubiegłym objętem protektorat nad „Opieką Polską” i oddał ściśle z nią współpracując, popierając jej zabiegi i ciesząc się jej rozwojem. Z prawdziwą radością powitał utworzenie wielkopolskiego oddziału „Opiekę Polską” w Poznaniu i powstania gęstej sieci filii lokalnych na terenie mych Archidiecezji.

Ruch ten powinien ogarnąć potężną falą całą Polskę, wychowując społeczeństwo do świadomości obowiązków względem tej części narodu, której stosunki nie pozwalają korzystać z błogosławieństwa niezależnego bytu pod strzechą rodzinną. Z pomocą kraju powinna „Opieka Polska” dotrzeć swym zbawiennym wpływem do każdego osiedla wychodźców polskich, aby żaden z nich nie czuł się zapomnianą sierotą, lecz miał tę świadomość, że na każdym kroku jego pielęgniwa życiowego czuwa nad nim troskliwie oko macierzy.

W tej myśli gorąco polecam cele „Opiekę Polską” kapłanom i całemu społeczeństwu, jako jeden z najważniejszych działań służby narodowej.

Poznań, dnia 15 lutego 1930.

(—) † August Kard. Hlond.
Prymas Polski.

L. dz. 1008/30. Pr.

Z ostatniej chwili.

Prawdopodobny termin wyborów do Sejmu na Śląsku
Warszawa, 26. 2. (AW.) Wybory do Sejmu Śląskiego mają odbyć się prawdopodobnie w połowie maja b. r.

Manifestacje bezrobotnych w stołcy.

Warszawa, 26. 2. (AW.) Wczoraj w przedpołudniowych godzinach przed gmachem Minist. Komunikacji przy Al. Jerozolimskich zebrali się tłum bezrobotnych, pracujących sezonowo w Dyr. Komunikacji, domagając się audjencji u ministra. Ponieważ na audjencję nie dopuszczono, tłum udał się do mostu Poniatowskiego, gdzie został przez policję rozproszony.

Rozwój żeglugi oceanicznej państwa polskiego.

Warszawa, 26. 2. (AW.) Wczoraj w gmachu min. Handlu i Przemysłu podpisano umowę między rządem a pol-duńskim towarzystwem żeglugi w sprawie utrzymania żeglugi morskiej. Do wyżej wymienionego towarzystwa należą okręty „Polonia”, „Lituanja” i „Estonja”. Są to okręty transoceaniczne.

Dokoła pomocy doraźnej dla rolników.

Warszawa, 26. 2. (AW.) Minister Rolnictwa p. Janta-Pelczyński odbył wczoraj w gmachu min. rolnictwa konferencję w sprawie doraźnej pomocy rolnictwu. W konferencji wzięli udział poza ministrem Pelczyńskim, dyrektorem banku rolnego, dyr. Banku Polskiego oraz ze sfer ziemianiskich ks. Lubomirski, Radziwiłł i Przedpeński.

Warszawa, 26. 2. (AW.) Dziś odbędzie się posiedzenie komisji ekonomicznej przy Radzie Ministrów pod przewodnictwem premiera. Głównym punktem obrad będzie pomoc doraźna dla rolników.

Ferje wielkanocne w szkołach.

Warszawa, 26. 2. (AW.) Ferje wielkanocne w szkołach państwowych będą trwać od dn. 16—28 kwietnia br.

Lekarze organizują zjazd w marcu.

Warszawa, 26. 2. (AW.) Dnia 2. marca br. w Warszawie odbędzie się zjazd lekarzy z całej Polski. Głównym tematem obrad będą sprawy sanitarne.

Polska nafta zagrożona przez konkurencję.

Warszawa, 26. 2. (AW.) Do Komisji przemysłowo-handlowej w Sejmie wpłynęła petycja od przedsiębiorstw naftowych w Małopolsce w sprawie konkurencji nafty rosyjskiej na rynkach krajowych. Mianowicie hurtownicy wileńscy zakupili na rynku rosyjskim naftę rosyjską i po cenach konkurencyjnych sprzedają w Polsce.

Koniec przepowiadaczy końca świata.

Wilno, 25. 2. (AW.) Na pogramie polsko-sowieckim w rejonie Stołpców i Rubieżowicz od dłuższego czasu działała wśród ludności katolickiej sekta baptystów, która prowadziła intensywną propagandę swej nauki. Pod płaszczykiem sekciarstwa nie, którzy członkowie tej sekty rozpowszechniali wśród ludności antypaństwowa bibule i odezwę komunistyczną. Kształtując tej sekty nie cofali się przed zwykłym oszustwem. Ostatnio zaczęli przepowiadać koniec świata, celem zaś „uproszenia łaski i zmiłowania”, wydłubali od ciemnej i otumanionej ludności pieniądze. „Kaznodzieje” Adam Piotrowicz i J. Miedwoda zebrali w ten sposób 9.000 zł, które następnie przywłaszczyli. Na skutek skarg ludności szantażysty zostali aresztowani.

19 osób ofiara lawiny śnieżnej

Macerata, 25. 2. (PAT.) W okolicy Bolognoli lawina śnieżna spowodowała śmierć 19 osób.

Wybuch gazów. W Pradze Czeskiej w jednym z nowo wybudowanych domów nastąpiła gwałtowna eksplozja gazów. Zawalił się front domu oraz kilka ścian sufitów. 2 osoby odniosły ciężkie rany.

Inwalidzi przeciw orzeczeniu Prokuratorji Generalnej.

Na odbytem w dniu 23 b. m. posiedzeniu Rady Głównej Związku Inwalidów Wojennych R. P., w którym wzięło udział 60 delegatów reprezentujących 200 000 inwalidów, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Przedstawicielstwo mas inwalidzich reprezentowane przez Radę Główną Związku Inwalidów Wojennych R. P. wnosi protest przeciw ostatniemu orzeczeniu Prokuratorji Generalnej w sprawie pretensji

potomków powstańców z r. 1831 do skonfiskowanych przez państwo zabiorcze majątków, i przeciw uznaniu przez Prokuratorję Generalną faktu konfiskaty majątku za udział w powstaniu za fakt legalny. Związek Inwalidów R. P. którego statut nie uznaje aktu gwałtów zabiorczych, protestuje przeciw temu orzeczeniu, które szlachetne odruchy powstań narodowych kwalifikuje jako czyny nielegalne w rozumieniu państwowości polskiej.”

Przesilenie rządowe we Francji.

Parwz, 25. 2. Przewidywania, iż nowy gabinet nie utrzyma się długo u władzy szybko się sprawdziły. Wystąpienie premiera nie było udane. Krótkie expose jego raziło niejasnością i brakiem argumentów. W głosowaniu gabinet Chaumetpsa upadł 15 głosami przy 569 głosujących. Z dyskusji wynika, że obecny gabinet francuski zdolny jest do utworzenia absolutnej większości tylko w razie stworzenia gabinetu koncentracyjnego, od radykałów aż do partji lewicowo-republikańskich, na którego czele stanąłby mógł jedynie Tardieu.

Paryż, 25. 2. (PAT.) Rezultat głosowania był

następujący: Głosowało 569 posłów. Za wnioskiem zaufania Antierowi wypowiedział się 277 głosów, przeciwko 202. Wobec tego rząd obalony został 15 głosami.

Wynik głosowania wywołał burzę oklasków na ławach prawicy i centrum. Liczni posłowie zebrali się około Tardieu i urządzili mu owacje. Taką samą owację lewica urządziła dep. Chaumetps.

Obrzynie tłumy, zebrane przed gmachem Izby wznosiły okrzyki na cześć Tardieu. Ministrowie udali się do Pałacu Elizejskiego, aby złożyć na ręce prezydenta republiki swa dymisję.

Powrót Amanullaha do Afganistanu.

Berlin, 25. 2. (AW.) Według doniesień z Konstantynopola, Amanullah otrzymał od Nadir Chana depesze następującej treści: „Czas nadszedł, przybądź i obejmij kontrolę nad krajem”. Nadir-Chan jest obecnie poważnie chory i nie może sprawować władzy. Amanullah wynajął w Konstantynopolu dwa sa-

moloty, które stały w pogotowiu, aby wyruszyć do Kabulu.

Amanullah odleci bez swej małżonki, która w Afganistanie nie jest popularna.

London, 25. 2. (PAT.) Reuter donosi z Angory, że przybył tam Amanullah.

Jubileusz Oświaty Polskiej.

Z okazji 50-lecia istnienia Tow. Czyt. Lud.

Rocznicę tego rodzaju, jak 50-lecie T. C. L. są prawdziwemi kamieniami milowymi i drogowskazami orietacyjnymi, przy których każdy Polak stanąć winien w chwilach nadających się do zastanowienia się. Patrząc tedy wstecz i wprzód uwydatnia się najwyraźniej, że to zawdzięczamy szczętkom i drogom poprzednim, które prowadziły tak bezpośrednio i prosto do Odrodzenia i wolności. Zarazem jednak podnieśliśmy pierzchyw Polski w takich doniosłych chwilach wzrok w stronę dalszych celów, by stwierdzić czy i nadal droga prowadzi prostą linią naprzód.

Rozpamiętywać dzieje i zasługi T. C. L. znaczy istotnie pisać historję całej oświaty polskiej połowy stulecia. Na T. C. L. wzorowały się przecież prawie wszystkie inne oświatowe towarzystwa w Polsce, jak: Towarzystwo Szkoły Ludowej w Małopolsce w zabiorze austriackim lub w zabiorze rosyjskim Macierz Szkolna i doniosły „Głos Polski”, poczyniła T. C. L. zwłaszcza w tak niebezpiecznych dla bytu polskiego czasach t. zw. walki kulturalnej, docierała do najdalszych zakątków naszej Ojczyzny i daleko w świat dała podwaliny tego uświadczenia narodowego i międzynarodowego, bez którego nie byłoby dziś Rzeczypospolitej.

W każdej oświacie tkwi bowiem nieodparta moc unaradawiająca. Z tem nie liczył się nasz wróg. Wiedział co czynił, taki patriota polski jak Józef Chłoczyński, jeden z założycieli T. C. L. powstałego na gruzach rozwiązanego przez pruską władzę poprzedniego Towarzystwa Oświaty Polskiej, gdy proponował (a z nim razem ktokolwiek żył jeszcze nadzieję i odczuwał po polsku) elementarzę polską i modlitewnik. Im to zawdzięczamy, że nie zaginę w zabiorze pruskim polski język a z nim razem polski duch.

Pod pozorem tak zdeptaną, butą pruską, powierzoną głębi ojczyści zakorzeniona się głęboko myśl patriotyczna, która tu, na naszych rubieżach zachodnich działała istnie cudy.

Czego w innych „dzielnicach” wymusić nie zdolała najkrwawsza nawet ofiara męczeńska, tego dokonała niezmordowana i cicha praca oświatowa, miano widać: zachować i wychować wybuchową wprost moc wyzwoleńcza, czekającą tylko na odpowiednią chwilę. Ody ta chwila nastała w historycznym okresie wojsk polskich, okazała Oświata Polska swą wyjątkową siłę! W przeciągu jednej nocy odnieśliśmy się całe miasta i wsie, czego do dziś dnia, zrozumieć nie mogą lub

nie chce germanizatorsko-kolonizacyjny hakatyzm.

Nie można chyba było rzucić piękniejszego w chwili jubileuszowej hasła jak: „Budujmy Jubileuszowy Dom Oświaty T. C. L. na ziemi kaszubskiej w Bolszewie pod Wejherowem”.

Hasła te, do urzeczywistnienia których przyczyni się niezawodnie całe nasze społeczeństwo, odzwierciedlają netyklo intencji wdzięczności obecnego pokolenia dla przeszłości, której wszystko zawdzięczamy, — lecz jest wyrazem zrozumienia postannictwa Oświaty Polskiej w przyszłości.

Ktokolwiek powierzchownie przynajmniej zapoznał się z obecnym ścią opłakanym stanem doświadczenia dorosłych u nas, ten przynajmniej, że odrodzeniowiec już wysiłki T. C. L. tak żywotne jak jego „Uniwersytety Ludowe” z zakładem macierzystym w Dalkach na czele zasługują na najgorętsze poparcie tak czynników prywatnych jak i oficjalnych.

Oby te piękne cele jako prawdziwe „żywe pomniki” jaknajszybciej się urzeczywistniły, w myśl dewizy, rzuczonej przez ćwierćwiekowego kierownika T. C. L. ks. A. Ludwiczaka: „Przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości Ojczyzny na zasadach religijnych”.

H. Grudziński.

—0—

Obchód Dziesięciolecia odzyskania Pomorza w kolejnictwie

13-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza uczci kolejnictwo pomorskie osobnym obchodem, organizowanym w dniu 1 marca r. b.

Na uroczystości te przybędzie na Pomorze minister komunikacji inż. A. Kühn. Obchody urządzone będą w szeregu miast, to też p. minister odwiedzi kolejno: Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew i Gdańsk.

—0—

Obecny premier Francji p. Camille Chaumetps

Camille Chaumetps, obecny następca Tardieu, na stanowisku premiera urodził się 1 lutego 1885 r. w Paryżu. Ojciec jego, Emil Chaumetps, był dawniej ministrem kolonii, a ostatnio wiceprezesa Senatu. Rodzina Chaumetps odgrywała zawsze pewną rolę w kołach politycznych.

C. Chaumetps studiował prawo w Sorbonie paryskiej i zajmował się adwokaturą z początku w Paryżu, a później w Tours. W czasie wojny światowej pełnił funkcję szofera w kolumnie automobilowej. Polityczną swą karierę rozpoczął obecny premier w szeregach partji radykałów socjalnych. W Izbie popierał z początku Poincaré'go. W gabinetie Herriot'a (1924) objął p. Chaumetps tekę ministra spraw wewnętrznych. W następnym gabinetcie Paimlevo'go (1925) zajmował p. Chaumetps stanowisko ministra sprawiedliwości; do teki ministra spraw wewnętrznych powrócił znowu w gabinetcie Brianda (1925). Brał bardzo czynny udział w opracowaniu ustawy o reformie prawa wyborczego.

P. S. Właściwie p. Chaumetps jest jako premier już nieobecny, bo jak w telegramie z Parwza donoszą, podał się do dymisji.

—0—

Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XI.

(Przedruk

z autoryzowanego przekładu Polygloty watykańskiej) (Ciąg dalszy)

d) Stosunek pomiędzy Kościołem i państwem.

To wszystko, cośmy dotąd powiedzieli o działalności państwa w zakresie wychowania, opiera się na jak najbardziej trwałym i niewzruszonym fundamencie katolickiej nauki „O chrześcijańskim ustroju państwa”, tak wspaniale wyłożonej przez Naszego Poprzednika Leona XIII, zwłaszcza w Encyklikach „Immortale Dei” i „Sapientiae christianae”, a mianowicie: „Bóg rozdzielił rządy rodzaju ludzkiego pomiędzy dwie władze: kościelną i cywilną, jedną stawiając ponad rzeczami bożemi, drugą — nad rzeczami ludzkiemi. I jedna i druga w swoim rodzaju jest najwyższą. I jedna i druga ma zakreślone granice, w których się zamyka, wyznaczone bezpośrednio przez naturę i cel każdej. Stąd jakiegdyś jakiś świat powstaje w którym każda z nich działa na mocy własnego prawa. Ale ponieważ pokazom każdej z nich ciż sami podlegają poddani, i może się zdarzyć, że ta sama rzecz, choć pod różnym względem, jednak wchodzi w zakres praw i kompetencji obydwu. Opatrzność Boża, przez którą obydwie zostały ustanowione, musiała drogi obydwu prosto i w porządku wytyczyć. A które są, od Boga są postanowione”.

Otoż wychowanie młodzieży jest właśnie jedną z tych rzeczy, które należą i do Kościoła i do państwa, „jakkolwiek w różny sposób”, jesteśmy tu wyżej wyłożyli. „Stąd pomiędzy obydwoma władzami — ciągnie dalej Leon XIII — powinna zachodzić uporządkowana harmonia, która całkiem słuszenie przy-

rownywa się do związku, przez który w człowieku łączy się dusza i ciało. Jakim ten związek być powinien, niepodobna inaczej określić, jak rozpatrując, jakęśmy powiedzieli, naturę każdej z tych władz, i mając na oku szczytność i szlachetność tych celów: ponieważ jedna ma się starać przedewszystkiem i bezpośrednio o pomyślność w rzeczach doczesnych, druga — dostarczać dóbr niebieskich i wiecznych. Zatem cokolwiek odnosi się do zbawienia dusz i celi Bożej, czy to z natury swojej jest takim, czy też uważa się za takie ze względu na cel, do którego się odnosi, to wszystko wchodzi w zakres władzy i osadu Kościoła; reszta zaś obejmująca dziedzinę cywilną i polityczną, słusznem jest, by podlegała cywilnej władzy, ponieważ Jezus Chrystus rozkazał „dać Cesarzowi, co jest cesarskiego, a co Bożego — Bogu”.

Ktokolwiek wzbierałaby się przyjąć te zasady, a stąd stosować je do wychowania, doszłoby konieczności do zaprzeczenia, że Chrystus założył Kościół swój dla wiecznego zbawienia ludzi, i do twierdzenia, że państwo nie jest poddane Bogu i jego naturalnemu i bożemu prawu. Co najoczywistszej jest bezbożem, przeciwnem zdrowemu rozsądkowi, a szczególnie w materji wychowania nadzwyczajnie niebezpiecznem dla właściwego ukształcenia młodzieży i z pewnością zgubnem dla samego państwa i dla prawdziwej pomyślności ludzkiej wspólnoty. Przeciwnie zaś, z zastosowania tych zasad nie może niewyłącznie największy pożytek dla właściwego wyrobienia obywateli. Bardzo wymownie dowodzą tego fakty ze wszystkich wieków; stąd, jak w pierwszych czasach chrześcijaństwa Tertuljan w swoim „Apologietum” tak później św. Augustyn mógł rzucić w twarz wyznawcy nie wszystkim przeciwnikom katolickiego Kościoła. I my, też w naszych czasach możemy, z nim

powtórzyć: „Ci co powiadają, że nauka Chrystusa jest wroga państwu, niechże dadzą takich żołnierzy, jakimi kaze im być nauka Chrystusa; niech dadzą takich poddanych, takich małżonków, takie żony, takich rodziców, takich synów, takich panów, takie sługi, takich królów, takich sędziów, takich wreszcie urzędników skarbowych i płatników państwa, jakimi nakazuje być chrześcijańska nauka, a wtedy niechże sobie mówią, że jest ona wroga Rzeczypospolitej; przeciwnie, niech się nie wahają nazwać jej siłą ostoja państwa, jeśli znajduje posuch”.

A ponieważ chodzi o wychowanie nie od rzeczy, będzie zwrócić na to uwagę, jak doskonałe te katolickie prawdy, potwierdzone faktami, wyraził zasłużony około chrześcijańskiego wychowania niesłuchanie pobożny i uczony kardynał Sylwusz Antoniano, uczeń owego przedziwnego wychowawcy, jakim był św. Filip Nereusz, i mistrz i sekretarz od listów łacińskich św. Karola Boromeusza, na którego naleganie i za którego natchnieniem napisał cenny traktat: „O chrześcijańskim wychowaniu dzieci”. „Im bardziej rząd świecki — powiada zharmonizuje się z duchowym, i bardziej mu sprzyja i popiera go, tem bardziej przewyżnia się do zachowania Rzeczypospolitej.

e) Konieczność i pożyteczność zgody z Kościołem. Albowiem podczas gdy rządca kościelny, stosując do swojego celu stara się wyrobić dobrego chrześcijanina za pomocą powagi i środków duchowych, równocześnie siłą nieuniknionej konsekwencji wyrobi dobrego obywatela, jakim być powinien pod względem politycznym. Stąd to pochodzi, że w świętym rzymskim, katolickim Kościele, całym państwie Bożem, absolutnie to samo jest być dobrym obywatelatem co uczciwym człowiekiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POGRANICZA.

Z życia sokolego w okręgu leszczyńskim.

W niedzielę, w dniu 23 lutego jak już donosiliśmy odbył się u p. Iłskiego roczny walny zjazd delegatów poszczególnych gniazd do Rady Sokolstwa Polskiego na okręg leszczyński. Prezes okręgu dr. Kotlarski Bronisław zagaił posiedzenie i powitał wszystkich przybyłych, stwierdzając równocześnie, że reprezentowane są bez wyjątku wszystkie gniazda okręgu w liczbie 11. Z uznaniem i żywą radością podkreślił dr. Kotlarski tę okoliczność, jako objaw zrozumienia iż tylko przy wspólnej, wyłożonej pracy można dokonać czegoś poważniejszego, postawienia polskiego sokolstwa na wyżynie swego zadania. Duch sokoli siłą rzeczy obejmuje coraz szersze warstwy, głównie zaś garnie się do szeregów młodzież, pragnąca tam zdobyć nie tylko fizyczną ale też hart ducha i wyrobienie obywatelskie.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zjazdu przez druha wiceprezesa Wł. Szurkowskiego w zastępstwie nieobecnego sekretarza, dr. prezes komunikuje o założeniu w Gostyniu w dniu 16. lutego br. gniazda żeńskiego, o zlocie okręgowym w Poznaniu w miesiącu lipca br. oraz apeluje do zebranych delegatów, aby w swych gniazdach zachęcali druhów do kupienia pamiątkowego albumu ze złotu wszechsłowiańskiego w czasie P. W. K.

Po objęciu przewodnictwa obrad przez druha naczelnika dzielnic Suligowskiego, zarząd składał sprawozdania z wyników poczynania tak własnych, jak i całego okręgu. Zadania zarządu biegły w tym kierunku, aby przy możliwie najczęstszych lustracjach gniazd, przekonać się o sprawności ich funkcjonowania, wykazać braki i dać wskazówki jak je usunąć względnie załatwić należy. Starania daly oczywiście rezultaty bardzo dodatnie, czego dowód, iż okręg leszczyński należy w dzielnic do jednego z najlepiej funkcjonujących, a uznanie za to wyraził mu na onegdajszym zebraniu dr. naczelnik dzielnic Suligowski. Nie omisszał jednak sprawozdawcy nadmienić również o istniejących mimo wszystko usterkach, przede wszystkim zaś opieszłości w pracy sokolej niektórych zarządów gniazdowych. Okręg liczy obecnie 724 członków, w tym 129 druhów. Młodzieży męskiej i żeńskiej jest 170. Nie mało miejsca poświęcono w sprawozdaniach złotowi wszechsłowiańskiemu w Poznaniu, jako przyczynie nadzwyczaj ambitnej pracy i chęci dorównania słowiańskim gościom sprawności fizycznej. Spodziewać się należy, iż po ostatnim zlocie gniazda sokole w okręgu leszczyńskim nie spoczną na laurach, natomiast przystąpią do szlachetnej między sobą rywalizacji i będą się starały zaimponować jedne drugim.

Zarządowi wyrażono szczere uznanie za gorliwą

pracę, udzielając mu równocześnie absolutorjum.

Budżet na rok 1930 po stronie dochodów i rozchodów ustalono w sumie 2174,43 zł. Przy uzupełnieniu zarządu wybrano przez akłamację ponownie druha Wł. Szurkowskiego na wiceprezesa, druha Cz. Muszyńskiego na skarbnika, druhnę Sobczyńską na wiceprezeskę okręgową, na sekretarza druha Krajewicza. Na rewizorów Kasy wybrano ponownie druhów: Zwierzyńskiego, Borla i M. Szurkowskiego. W skład sądu honorowego weszli druhowie: M. Szurkowski, mec. Wławiński, Murawski, poseł Płoszajczak, Mrowicki, Bortel, Peiser oraz druhny Skopowska i Michalkowa, prezeska nowo założonego gniazda żeńskiego w Gostyniu.

Jak wiadomo, w czasie zlotu wszechsłowiańskiego sokolstwa w Poznaniu podczas P. W. K. wziął w nim udział również soki polscy z Ameryki. Aby zacieśnić więzy miłości z krajem ojczystym, postanowili oni wleźć urządzać co roku wycieczki do Polski. Korzystając z tej obietnicy, zarząd okręgu leszczyńskiego wystąpił do sokolów polskich w Ameryce z zaproszeniem, aby w bieżącym roku będąc w Polsce przybyli również do Leszna i wzięli udział w zlocie okręgowym. Dotychczas jednak zarząd okręgu leszczyńskiego nie otrzymał odpowiedzi na swe zaproszenie. W dyskusji nad tą sprawą wyłożył się wniosek delegata gniazda gostyńskiego, aby wspomniany zlot urządzać w Gostyniu, z okazji 35-lecia tamtejszego gniazda. W końcu uchwalono, iż zlot odbędzie się w Lesznie dnia 3. sierpnia br. o ile przyjadą goście z Ameryki, w przeciwnym zaś razie w Gostyniu w tym samym terminie.

W ciągu dalszych obrad dr. prezes Kotlarski przedstawia wniosek zarządu o utworzenie funduszu na płatnego instruktora i o nabycie dla niego odpowiedniego środka lokomocji. Po obszernej dyskusji zgodzono się jednogłośnie na stworzenie takiego funduszu i zaprojektowano w tym celu pobierać od każdego członka rocznie 50 gr. oraz 10 procent czystego zysku od imprez, urządzanych przez gniazda. Przewodniemu okręgu polecono rozpatrzyć rzuczone w dyskusji projekty, a w razie potrzeby w tej sprawie, postanowiono zwołać nadzwyczajny zjazd Rady.

Pod koniec obrad dr. Kotlarski wspomina o potrzebie zwalczania propagandowych zebrani, zaś naczelnik dzielnic dr. Suligowski komunikuje o 4-tygodniowym kursie gimnastycznym w Nieparcie dla młodzieży sokolej.

Zjazd zakończył się o godz. 14,15 przyczem dr. prezes Kotlarski życzył zarządowi poszczególnych gniazd owocnej pracy na niwie sokolej.

KRONIKA.

Czwartek, dn. 27. lutego 1930.

Aleksandra i Nestora B. b.

Wsch. słońca g. 6 m. 27. Zach. g. 17 m. 9.

Wsch. księżycy g. 7 m. 4. Zach. g. 16 m. 11.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomierzko-Wielkopolskiej: Hodości Nasion w Antonianach: Środa, dnia 26. 2. godzina 7 rano: Temperatura powietrza - 4,1, wiatr poł. wsch. o prędk. 3 m/s porośnie, ciśnienie atmosferyczne 769,8 wilgotność 87%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa - 5,4 najniższa - 5,9, ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiorek itd.) Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w Domu Katolickim. Komplet kończy Dyrygent.

Kolo śpiewu „Dembicki”: o godz. 5.50 zbiórka całego chóru w kościele, celem odpiewania Veni Creator na ślubie druha Musielaka. Komplet kończy Dyrygent.

Tow. Kat. Rob. Polsk. w Lesznie: zebranie Zarządu wiecz. o godz. 7-mej w Domu Katolickim. Prezes.

2) Tow. Gimn. „Sokół”: Cwiczenia druhów starszych o godz. 8-mej wiecz. Związek Pracown. Kupieck. Oddz. w Lesznie: Przypominamy Szan. Koleżankom i Kolegom o schodzie koleżeńskim, która odbędzie się w Hotelu Polskim o godz. 20-tej. Zaproszeni przez członków goście mile widziani. Komitet.

Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka wszystkich tych członków, którzy mają chęć wstąpić do chóru. Równocześnie uprasza się wszystkich tych, którzy dotychczas nie oddali legitymacji o oddanie ich o godz. 7,30 w Ogólnisk. Również płacone składek miesięcznych. Zarząd.

3) Bractwo Żywego Różańca Ojców: zebranie zarządu i zelatorów zaraz po wieczornem nabożeństwie, celem uzgodnienia regulaminu i kwitariuszy. Szan. zelatorzy zechcą zabrać ze sobą spis członków swych róż. Zarząd. Zarząd Związku Lokat. i Sublok. w Lesznie: zebranie miesięczne członków o godz. 20-tej na sali p. Klemczaka przy ul. Szkolnej. Przybycie wszystkich członków konieczne z uwagi na ważność obrad. Wstęp za legitymacjami. Wszyscy ci, którzy zapisali się na członków a legitymacji jeszcze nie posiadają mogą pójść przed zebraniem legitymacje otrzymać. Zarząd.

1) Czerwony Krzyż. Jutro (czwartek, 27. bm.) o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim odbędzie się roczne walne zebranie Miejscowego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża.

2) Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincenego a Paulo. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, o godz. 5-tej po poł. w ratuszu. O jaknajliczniejszy udział proszą Zarząd.

3) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. W piątek, dnia 28. bm. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w lokalu p. Zgańskiego pierwsze walne zebranie Zw. Pracy Obyw. Kobiet z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Wybór prezydium walnego zebrania, 3. Sprawozdanie z działalności Związku a) przewodniczącej, b) sekretarki, c) skarbniczki, 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5. Wybór nowego Zarządu, 6. Sprawy bieżące, 7. Wolne wnioski i zamknięcie zebrania. O jaknajliczniejszy udział członkin proszą Zarząd.

4) Tow. Chrześ. Kupców Samodzielnych w Lesznie. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 28. bm. o godz. 8,30 wiecz. w lokalu p. Iłskiego. O liczny udział członków proszą Zarząd.

5) Baza „Sokół”. W poniedziałek, dnia 3-go marca br. wiecz. o godz. 8-mej odbędzie się zebranie plenarne na malej salce Hotelu Polskiego. Pomiedzy innymi na porządku obrad referat dr. mec. Wławińskiego oraz pożegnanie druhów, odchodzących do wojska. Czołem! Zarząd.

6) Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. komedjo-opery Moniuszki p. t. „Loterja” odbędzie się w piątek, dnia 28. bm. o godz. 16-tej w Hotelu Polskim. Wstęp 50 i 30 gr. Zarząd Koła śpiewu Dembiński.

7) „Minjatura”. Jak się dowiadujemy z początkiem Wielkiego Postu rozpoczyna teatr art. „Minjatura” pod dykt. Heleny Palczewskiej tym razem ze wspaniałą sztuką, której tytuł podamy niebawem. Zespół p. Palczewskiej składa się obecnie z kilku nasin osób potrzebnych do wystawienia tej świetnej rzeczy. Próby w pełnym toku, pod kierunkiem p. Palczewskiej — znakomita sztuka dobrze dobrany zespół, dają gwarancję, że w poście czeka nas piękny i podniosły wieczór. Przedprzedaż biletów w cenie od 1 do 4 zł. w W.P. Cz. Misiaka. Radzimy wcześniej zapoznać się w ciety, bo z powodu zainteresowania się tą sztuką wszystkich warstw społecznych biletów może przy kasie zabraknąć.

8) Niepożądany gość. Niejałki Franciszek Zjeżdżaka (oby nie zjechał za głęboko), pochodzący z powiatu gostyńskiego, mimo, że liczy obecnie 24 lata życia, i mimo, iż ma wszystkie dane po temu, nie okazuje jednak zamiarów zejścia się godziwą pracą. Od wczesnej młodości umiował swobodę, puszczał się więc w świat, wędrował od wioski do

wioski, tu przespał się w słogu czy stodołę, tam uzbierał grosza czy kromkę chleba, nie zabrakło też i odzieży, — boć znajduje się i uczciwi ludziska, co nie potrafiłby bliźniego posadzić o niecie, skryte zamiary, zresztą też nie wszystko da się ostrzec przed płaszczem tego rodzaju co Zjeżdżaka. Otóż w swej wędrowce znalazł on się też w Wilkowie (powiat leszczyński) i zawitał z gościnną do gospodarza Przybyli Walenego, prosząc o śniadanie. Panu Walenemu jednak nie spodobał się podejrzany gość, odmówił więc posiłku i Zjeżdżaka wyprosił. Zdałoby się, że po jego wyjściu wszystko będzie w porządku, okazało się jednak coś przeciwnego, gdyż p. Przybyla stwierdził brak płaszcza. Zdziwiał jednak ujęto, a za kradzież posiedzi on może kilka dni w kowie.

KAŁOLEWO.

10) Tow. Gimn. „Sokół” urządza w niedzielę, 2. marca o godz. 6 na sali p. Majera przedstawienie amatorskie p. t. „Bogata Wdowa”. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

ŚWIECICHOWA

11) Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 27. bm. w lokalu drh. Kędziory przy ul. Wolności 3. punkt o godz. 7,30 wiecz. Przybycie każdego członka konieczne. Zarząd.

12) Kolo śpiewu „Cecylja”. Lekcja śpiewu chóru mieszanego odbędzie się w piątek, dnia 28. bm. w lokalu drh. Białosowej wiecz. o godz. 7,30. Nadmieniamy, że to ostatnia lekcja przed występem, dlatego przybycie każdego członka czynnego obowiązujące. Zarząd.

PONIEC

13) Drużyna harcerska. Praca w drużynie posuwała się dotychczas zółtym krokiem, lecz odłak drh. Nowak L., jeden ze szczerzych przyjaceli harcerstwa zajął się bliżej naszymi skautami, praca w niej posunęła się rażniej naprzód. Od 1. marca r. drużyna będzie redagowała własne pismo. Dnia 6. 4. będą składali niektórzy druhowie egzamin z trzeciego stopnia. Projektowane jest także założenie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Poniecu. W dniu 2. 3. odbędzie się zbiórka zastępu „Wilków” a 9. 3. zastępu „Orłów”. Na pierwszym planie przygotowanie do stopnia. Dnia 16. 3. zbiórka całej drużyny w harcówce. Czuwaj! „Szczwany Lis”.

WIELKOPOLSKA.

14) Gnieńkowo. (Straszna zbrodnia). W Gnieńkowie wdowa po zamożnym swego czasu gospodarzu, nie mogąc wyżywić dzieci, zamordowała siostrę troje najmłodszych dzieci, zakopując ciała zamordowanych w polu. O zbrodni powiadomiła policję 16. lutnia córka morderczyni.

15) Inowrocław. (Spłoszenie konie). Do Jeziora Kiej Strugi w powiecie inowrocławskim przybył w tych dniach powózka p. Prydel z Łabiszyna. Zona Prydela Maria pozostała na wozie, by pilnować koni, te jednak z niewiadomej przyczyny spłoszyły się i pociągnęły p. Prydelową wypadła z powózki kalecząc się tak ciężko, że zmarła wkrótce.

16) Bydgoszcz. (Konfiskata Dziennika Bydgoskiego). Niedzielnym numer „Dziennika Bydgoskiego” uległ konfiskacie. Powodem konfiskaty było umieszczenie karykatury politycznej.

POMORZE.

17) Gdańsk. (Obrońcy Bolszewi). W Gdańsku odbył się onegdaj w 12 rocznicę powstania armii czerwonej, pochód komunistów, w którym brało udział przeszło 1000 osób. Niesiono transparenty na których umieszczono napisy skierowane przeciwko policji i czynnikom rządzącym. Na placu Dominikańskim wygłoszono szereg przemówień, w których komuniści nazwali się obrońcami republik Sowieckiej i bojownikami czerwonej armii. Przebieg demonstracji był spokojny i w czasie tej dziwnej uroczystości na terenie W. M. Gdańska nie doszło do żadnych ekscesów.

18) Gdynia. (Rozwój polskiego wyrzeźbiarstwa). Państwowe przedsiębiorstwo „Zegluga Polska” przystępuje w roku bieżącym do budowy w porcie w Jastarni kasyna w którym będzie się mieścić kawiarnia i dancing. W związku z coraz większym ruchem letników, ilość rejsów statków pomiędzy Gdynią i Jastarnią zostanie znacznie zwiększona, przyczem zorganizowana będzie komunikacja polska pomiędzy Jastarnią a Hel. W roku ub. statki „Zegluga Polska” przewoziły w komunikacji przybrzeżnej 150 tys. pasażerów, podczas gdy w r. 1928 tylko 80 tys. Cyfry te świadczą wymownie o rozwoju naszego wyrzeźbiarstwa, które posiada wszelkie dane do tego, by wspaniałe widoki na przyszłość.

ŚLASK.

19) Katowice. (Wybuch naboju w kopalni). Na kopalni Giesche w czasie wiercenia otworu strzelniczego dowiercono się przypadkowo do starego otworu, w którym pozostał niewyszluszyony nabój dynamowy. Nastąpił wybuch, skutkiem którego ładowacz Jan Taborek doznał tak ciężkich obrażeń, iż zmarł. Ładowacz Wilhelm Wrona odniósł poważne obrażenia piersi i oczu, a rękaw Adolf Pietrzycki leżąc nany,

3) Katowice. (Kara za lichwę mieszkaniową). W Izbie Karnej sądu okręgowego w Katowicach odbył się pierwszy proces na tle usiłowania sprzedaży mieszkania. Jako oskarżeni stawiali adwokat tutejszy Leopold Zawiniński i żona jego Józefa pod zarzutem usiłowania sprzedaży mieszkania pewnemu urzędnikowi kolejowemu za 10.000 zł. Sąd wydał wyrok, skazując adwokata na 4.000 zł grzywny ewentualnie 400 dni aresztu i 400 zł kosztów sądowych, żonę Józefę na 2.000 zł grzywny ewentualnie 200 dni aresztu i 200 zł kosztów sądowych.

4) Katowice. (Poświęcenie statku motorowego). Na t. zw. trójkacie „trzech cesarzy” odbyła się uroczystość poświęcenia pierwszego śląskiego statku motorowego p. n. „Katowice” zbudowanego przez braci Andrzeja i Fryderyka Sapoków, żeglary uchodzących z nad Odrę. W uroczystości wzięli udział delegaci żeglugi śródlądowej Ministerstwa Spraw Wojskowych, kpt. Swierbutowski, przedstawiciele władz wojewódzkich komunalnych i miejscowych oraz Liga Morska i Rzeczna. Poświęcenia statku dokonał ks. proboszcz Świątka z Bogucic. Statek przeznaczony jest do holowania ładowanych barek po Wiśle w kierunku Warszawy, ma 35 m. długości, 8,40 m. szerokości i wyposażony jest w silnik systemu Diesla o sile 160 HP.

5) Katowice. (Zuchwały napad na pociąg). Za stacją Koźle na Śląsku Opolskim dokonano zuchwałego napadu na pociąg osobowy. Gdy pociąg znajdował się w pełnym biegu wskoczyło do wagonu towarowego dwóch zamaskowanych osobników, którzy steroryzowali konduktora rewolwerem zabrali 5 kasetek z zawartością 1.600 marek, poczem wyskoczyli z pociągu. Konduktor zatrzymał pociąg i wszczął za bandytami pościg, jednak bez rezultatu. W ciągu nocy znaleziono obok nasypu kolejowego dwie kasety z zawartością 150 marek.

6) Katowice. (Milionowy majątek spółek brackich). Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyraziło chęć przejęcia działalności Spółek Brackich na Śląsku. W związku z tem odbyło się posiedzenie zarządu Spółek Brackich, na którym postanowiono sprzeciwić się temu projektowi. Według ostatnich zestawień majątek Spółek Brackich na Śląsku wynosi około 40 mil. złotych w czem w budynkach 18 mil. zł, w depozytach ponad 8 mil. zł, w funduszu 4 mil. zł, w gruncie i ogrodach 2 mil. zł.

7) Mysłowice. (Okradzenie biura misji francuskiej). Nieznani sprawcy włamali się do biura misji francuskiej w Mysłowicach. Włamywacze rozbili kasę, z której zabrali 7.000 franków francuskich i 14.000 złotych. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem wykrycia opryszków.

BYŁA KONGRESÓWKA

8) Kalisz. (Plan regulacyjny miasta). Do Ministerstwa Robót Publicznych wpłynął projekt planu regulacyjnego m. Kalisza, który od czasu zbombardowania przez Niemców w czasie wojny światowej nie został jeszcze całkowicie odbudowany. W projekcie tym przewidziane jest wyznaczenie dla przemysłu na terenie miasta Kalisza osobnej strefy, obejmującej obszary, położone w pobliżu linii kolejowych, oraz te obszary, na których istnieją już zakłady przemysłowe. W odniesieniu do tego projektu Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przesłała do Min. Robót Publ. swoje dezputy, domagając się, aby regulacja przeprowadzona była stopniowo.

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdrożu

(Przedruk wzbroniony)

18)

— A teraz ty od lewego — komenderował dalej Mc Gregor — zsuń się z siodła, trzymając ręce do góry. Niech mi któryś z was przypomni o rękach, to zabiję! Dalej, chłopcze, nogi ze strzemion i na ziemię. Dobrze. Teraz cofaj się do mnie tyłem dopóki nie poczujesz lufy. Wy reszta — czekać! Celuję do was z drugiego rewolweru. Jeżeli się ruszycie, przynajmniej dwóch dobiegnę, a może nawet wszystkich trzech.

Ten, który zsiadł z konia, zaczął się cofać tyłem tak jak mu kazano. Zatrzymał się dopiero, gdy poczuł w plecach lufę.

— Opuść jedną rękę, wyciągnij rewolwer i rzuc go na ziemię — rozkazał Mc Gregor. — Bez posłuchu, ale i bez wahania! Rozumiesz? A teraz marsz pod tamtą skałę, twarzą do ściany i ani się rusz! Dobrze! Teraz drugi od lewego to samol!

Nie upłynęło pięciu minut, a czterech Cowboy'e stali rzędem pod skałą, zwróceniem plecami do drogi. Mc Gregor wsunął do kieszeni jeden z swoich rewolwerów i zebrawszy wolną ręką porzuconą na ziemi broń, odniósł ją na drugą stronę drogi.

— Teraz możecie się odwrócić — rzekł. Wykonali jednocześnie w tył zwrot. Jak już zauważyli wszyscy mieli twarze zaskożone chustkami.

— Ty, pierwszy, zdjąć maskę! — krzyknął.

— Nie zdejmę — warknął opryszek.

— Zdejmiesz — uśmiechnął się Mc Gregor. — Wiesz, że mnie będziez musiał posłuchać, więc po co się opierać? Spiesz się na dalszą drogę! Nie mam czasu na żadne ceregiele. No!

Stał nageziwko nich, wpatrywał mocno nogami w

9) Kurs hodowli pieczonek. Zarząd Kursów (Poznań, Wały Król. Jadwigi 3) donosi, że drugi kurs hodowli pieczonek rozpocznie się dn. 1. marca br. i potrwa do połowy maja. — Warunki przyjęcia: zdrowie fizyczne, 5 zł wpisowego, 100 zł opłaty za cały kurs wraz z materiałem do ćwiczeń i ewent. 25 zł taksa za egzamin. Nauka obejmuje: 1. teorię hodowli, biologię i patologię pieczarki, 2. ćwiczenia praktyczne hodowlane na terenie produkcyjnym, 3. ćwiczenia praktyczne w konserwowaniu i przetwarzaniu pieczarki w sposób nowoczesny. — Zgłoszenia tylko pisemne przyjmuje prof. Feliks Teodorowicz, Poznań, Wały Królowej Jadwigi 3. II f.

10) Morderstwo rabunkowe. W ubiegłą sobotę do składu pieczywa przy ul. Grunwaldzkiej wszedł jakiś osobnik i zażądał od ekspedientki 21-letniej Eleonory Lewandowskiej bułek. Gdy ta odwróciła się, aby pieczywo zapakować, zbrodniarz strzelił z rewolweru, trafiając Lewandowską w tył głowy i zabijając na miejscu. Zabrawszy z kasy około stu złotych gotówki, potworny morderca ułotnił się. Dokonaniu tej zbrodni sprzyjała okoliczność, iż skład pieczywa, będący filją piekarni p. Ruprychta z ul. Marsz.

MAŁOPOLSKA.

11) Kraków. (Skutki lekkożyjności). Józef Lesniak ze wsi Krzczonów wyszedł z żoną na wies, pozostawiając w mieszkaniu dwoje nieletnich dzieci: 12-letniego chłopca i 5-letnią córkę. Po odejściu rodziców 12-letni chłopiec zdjął ze ściany fuzję i spowodował wystrzał zabijając swą siostrę.

12) Lwów. (Zgon prof. Ptasznika). Zmarł tu po długiej operacji woreczka żółciowego dr. Jan Ptasznik profesor historii średniowiecznej na Uniwersytecie Lwowskim, członek Akademii Umiejętności. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 bm.

13) Lwów. (O umowę ramową dla lekarzy w Kasach Chorych). Wiceminister pracy gen. Hubicki przyjął w czasie swego pobytu we Lwowie reprezentację związków lekarzy Kas Chorych, którzy jako najbardziej piekacy postulat wysunuli konieczność sfinalizowania umowy ramowej wraz z regulaminem dla naczelników lekarzy kas chorych. Regulamin winien najdokładniej przeprowadzić podział kompetencji i odpowiedzialności za wykonywanie lecznictwa w kasach chorych. Wiceminister Hubicki zapowiedział jak najrychlejszą ankietę w tej sprawie oraz poinformował delegatów o zapatrywaniu ich życzeniach Ministerstwa Pracy odnośnie do odpowiedzialności lekarzy kasowych. W najbliższym czasie sprawa umowy ramowej zostanie załatwiona w formie umowy jednolitej dla wszystkich kas chorych na terenie Rzeczypospolitej.

KRESY WSCHODNIE.

14) Wilno. (Wice antybolsewizm). Liga Katolicka organizuje w dniu 16 marca r. b. wice antybolsewizm w myśl odzyska Ojca Świętego, zaś dnia 24 b. m. odbędzie się zebranie celem zainteresowania inteligencji prawem organizacyjnego studium katolicko-społecznego.

15) Wilno. (Sprawy kupieckie). Odbyły się tu dwa wiece kupców: żydów i chrześcijan. Na wiecech przemawiał szereg przedstawicieli świata kupieckiego. Uchwalono rezolucje domagające się zniesienia po-

ziemie, z rewolwerami w obu rękach. Uśmiechał się przytem, ale nie był to uśmiech ani zachęcający, ani żartobliwy.

— Wiem, że zasłoniłicie sobie twarzę po to, żeby was kłose nie opalił i pozwolił wam je zasłonić z powrotem — ciągnął dalej. — Chciałbym się tylko przyrzec waszej urodzie i przy następsem spotkaniu wiedzieć z kim mam przyjemność. Nie możecie ganić człowieka za to, że chce zamająć się z przyjaciółmi, którzy zaczęli się na niego na rozstaju.

— Nie napadliśmy na ciebie — warknął pierwszy z szeregu.

— Bo was uprzedziłem.

Uśmiechając się ciągle, podniósł nagle prawą rękę i nacisnął cyngiel. Pocisk przeszył kapelusz Cowboy przykucał pod skałą, z rękami do góry.

— Ty, ty — wyjął.

— Tak, ja — odparł ostro Mc Gregor. — Następna kula pójdzie trochę niżej. Zdejmij tę chustkę!

Biała szmala, pokągnięta niechętnie ręką, osunęła się na dół, ukazując znajomą twarz człowieka, którego Mc Gregor widział zrana przed telefonem.

— A teraz reszta — rozkazał.

Posłuchali bez protestu. Ostatni z szeregu okazał się towarzyszem pierwszego. Dwaj pozostali byli nieznajomi.

— Zamaskujcie się z powrotem — rzekł Mc Gregor. — Zależy mi na tem. Czy macie mi co do powiedzenia?

— Co my ci mamy mieć do powiedzenia? — rzekł pierwszy. — Nie jesteś przedstawicielem władzy. I nie wiesz napewno pociśmy tu przyjechał.

— Czekaliście w zasadzie, uzbrojeni i zamaskowani, na kogoś kto miał jechać drogą — odrzucił Mc Gregor.

— To jeszcze nie przestępstwo.

— Nie jestem tego pewny. Nie wiem czy wolno

Z Poznania.

Focha, stał nieco odosobniony, oraz to, że ekspedientka znajdowała się wtedy sama. Pewne jednak dane naprowadziły na ślad zbrodniarza, a niebawem też do jego ujęcia. Jest nim niejaki 27-letni Edmund Gronowski, znany zresztą policji włamywacz. Ofiara zbrodniarza była jedynaczką, a rodzice jej zamieszkują w Kiełpinie, pow. wolsztyński.

16) Samobójstwo. Onegdaj przywołano Pogotowie Ratunkowe do domu przy ulicy Chelmońskiego gdzie znaleziono trupę Zygmunta Rosińskiego z przesłanym na wyłot sercem. Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek samobójstwa z powodu nieporozumień rodzinnych.

17) Specjalny wydział sądowy dla szoferów. W dniu 1 kwietnia p. b. utworzony będzie w poznańskim sądzie okręgowym nowy wydział, który zajmie się rozpatrywaniem wykroczeń popełnionych przez szoferów.

18) Z Teatrów Poznańskich. — Teatr Wielki: 27. 2. „Szwanda dudziarz”. 28. 2. „Kryśka Leśniczanka”. — Teatr Polski: 27. 2. „Nad polskiem morzem”. 28. 2. „Kupiec wenecki”. — Teatr Nowy: 27. 2. „Dobrze skrojony frak”.

19) datku obrotowego, ulg przy ściąganiu podatków, a zwłaszcza zniesienia systemu stosowanych często niekiedy rygorów, oraz przyjęcia kupcom z pomocą kredytową, przez stworzenie kapitału obrotowego.

20) Wilno. (Bolszewicy stemplują włóścian). Wielką sensację wywołało tu stwierdzenie, iż kilku włóścian zbiegłych do Polski z Sowietów przed udziałem w kolektywie, na prawem ramieniu powyżej przegubia mieli wybite pieczętki z wypisaną nazwą kolektywu, do jakiego należeli. Jak się okazuje, bolszewicy wobec zbiorowych ucieczek włóścian z kolektywu, celem lepszego orjentowania się, z jakiego kolektywu włóścianin zbiegł, znaczą ich stemplami.

21) Wilno. (Samosąd nad obywatelami zbrodniarzami). W rejonie dzielnickim po stronie sowieckiej, włóścianin zaopili w Dziśnię zwłoki zamordowanego komendanta sowieckiej strażnicy oraz jednego krasnoarmieja. Powodem samosądu włóścianin było zgwałcenie przez tych komunistów nieletniej dziewczynki.

Z CAŁEJ POLSKI.

22) Odnowienie grobowca gen. Tomasza Wawrzeckiego. Związek Polaków Gwienichskich w Wilnie przysłał do odnowienia zapomnianego zupełnie grobowca gen. Tomasza Wawrzeckiego, komisarza rządu inspekcyjnego z roku 1794 na Zmudź i Litwę.

Grobowiec znajduje się w miejscowości Widz w pow. białawskim.

23) Nowe inwestycje lotnicze.

W bieżącym roku ma być ukończona budowa żelaznych hangarów lotniczych z centralnym ogrzewaniem na lotniskach w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Krakowie, to znaczy na ewentualnych przyszłych szlakach Berlin—Poznań—Warszawa, oraz Odańsk—Warszawa—Lwów—Bukareszt. Porty lotnicze mają być wyposażone w wielkie zbiorniki benzynowe. Poza tem plan inwestycyjny przewiduje w bieżącym roku uruchomienie radiostacji wyłącznie dla użytku lotniczego w Warszawie, Poznaniu i Katowicach. Mają być również zaistalowane latarnie lotnicze na szlakach Warszawa—Poznań, Warszawa—Lwów, celem umożliwienia komunikacji lotniczej w nocy.

jeździł w maskach. Zresztą mało mnie to obchodzi. Kto was tu przysłał?

— Samiśmy przyjechali.

— Czy nie z polecenia Harborda?

Zaprzeczenie poprzedziła chwila króciutkiego wahania.

— Czekaliście na mnie — oświadczył Mc Gregor.

— Tylko Harbord wiedział, że będę tedy działał jechał.

— Nie mamy nic do powiedzenia — oświadczył stanowczym tonem opryszek.

— Dobrze. Możecie wracać do koni.

— Pozwolisz nam odjechać?

— Ależ naturalnie.

Okazali zdziwienie, ale pobiegli do koni.

Gregor deptał im po piętach.

— Szkoda zostawić tutaj tyle dobrej broni — rzekł, ale nie mam czasu bawić się z tem. Wsiadajcie i wyjeżdżajcie na drogę. Wolno!

Posłuchali. Mc Gregor czuł, że mieli siłą pokusę dania drapak, ale strach przed jego rewolwerami był silniejszy. Na jego rozkaz, dobiehawszy do drogi, stanęli.

— Zsiadać — rzekł krótko.

Zeskokczyli z siodła.

Popełdził ich przed sobą ku kryjówe swego konia, wywołał go i wsiadł, trzymając w jednej ręce rewolwer.

— Zauważcie sobie, że nie było jeszcze na świecie takiego rączego konia jak mój — oznajmił wesoło. — Dalej, marsz z powrotem do waszych szkap i na siodła. Uważaj co mówię!

— Miałeś nam pozwolić odjechać — zaprotował jeden z jeńców.

— To też pojedziecie, ale ja z wami.

— Ty, psie!

Czwórka znalazła się w siodłach. Słowa oburzenia wypadły śmieśmnie i beznadziejnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Śmierć męczennika z czasów „Kulturkamfu”.

W Toruniu zmarł ks. radca Heliodor Łaszewski, wielce zasłużony kapłan. W czasie pruskiego „Kulturkamfu” otrzymał wbrew woli władz pruskich z rąk ówczesnego ks. biskupa Marwicza prezenty na prośbostwo w Płunicy, pow. wąbrzeski. Landrat pruski chciał go zmusić do zrezygnowania z nominacji, lecz daremnie; ks. Ł. odmówił stanowczo, a skutek był ten, że pewnej niedzieli podczas odprawiania mszy św. został przez żandarmów aresztowany i osadzony w więzieniu w Chełmnie. Sady pruskie skazały go na karę ciężkiego więzienia przez szereg miesięcy. Odbyszy każdy więzienną — 19 miesięcy — w domu karnym w Grudziądzu, został skazany na banicję; ks. Ł. wyjechał do Francji, a następnie do Anelli, gdzie przeżył 10 lat. W roku 1884, gdzie walka kulturalna łagodniejsza przybrała formę, wrócił banita do kraju w pierwszych latach zawiadował parafią w Złotowie a następnie w Wadynie pod Koronowem (Wlkp.); w r. 1887 otrzymał nominację na probostwo w Dźwierzynie pod Chełmą, gdzie gorliwie pracował przez 25 lat. W r. 1912 osiadł jako emeryt w Toruniu; tu dnia 11 b. m. jako 92-letni starzec dokonał żywota.

Przypomnienie faktów porwania paru ludzi.

Ohydny proceder polowania na niewygodnych sobie ludzi uprawiany przez agentów Czeki w obcych państwach, potwierdza p. Klementiew, były członek rosyjskiej organizacji emigracyjnej „Związek obrony ojczyzny i wolności” w rewelacjach ogłoszonych w dzienniku „Za Swobodu”. Klementiew podaje dwa fakty porwania emigrantów rosyjskich z obszaru Polski. Pierwszy wypadek dotyczy byłego członka centralnego komitetu wykonawczego sowieckiej Białorusi Zylifskiego, który był równocześnie członkiem tajnej organizacji „sawinkowców” i brał udział w akcji tej organizacji na terytorium sowieckim. Zylifskiego, który zbiegł do Polski i zamieszkał w miasteczku Raków na pograniczu sowieckim, agenci czeki porwali dnia 25 lipca 1923 r., przeprowadzili przez granicę, a następnie rozstrzelali.

Drugi wypadek porwania dotyczy Białorusina Kałęczycy, którego czekieści uprowadzili ze Stołpców.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.**Wynalazek studenta.**

Młody student czeski 22-letni Tomislav Jurekowić otrzymał, od nowojorskiej fabryki samochodów pod firmą Kryslar, list zawiadaniający go, że fabryka gotowa jest wykupić patent na jego wynalazek, dotyczący ulepszenia w opalaniu motoru. Wynalazek polega na tym, że zamiast czystej a drogiej benzyny, spalać się ma mieszaninę, złożoną z benzyny i ztekturowanego oleju, co powoduje dużą oszczędność paliwa, przyczem chłdnik zmienia się automatycznie, co również wpływa na oszczędność użycia. Wynalazek opiera się na t. zw. systemie czterokolbowym. Jak donoszą gazety czeskie, p. Jurekowić żąda za patent na swój wynalazek sto tysięcy dolarów.

Rumieńce blondynek.

Oczywiście rumieńce naturalne. Stwierdził to na podstawie dokładnych badań uczonej amerykańskiej, prof. Free, który wynalazł nawet specjalny aparat do mierzenia temperatury rumieńców, — wynosiła ona u brunetek od pięciu do trzydziestu pięciu setnych stopnia, u blondynek, zaś od dwudziestu do sześćdziesięciu setnych stopnia. Są to jednak — zdaniem uczonej kobiety, którym przy zarumienieniu się, dostawanie „zar na lica uderza”.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Nowa ustawa o upadłościach w Czechosłowacji. Nowa czechosłowacka ordynacja postępowania upadłościowego ma na celu uproszczenie całego postępowania. Jednakże przy postępowaniu wyrobnawczem zostało podniesione minimum procentowe przy regulacji zobowiązań z 35 procent na 50 proc. przyczem zastrzeżona została spłata w przeciągu 2 lat.

gp) Spadek cen w Szwecji. W ciągu stycznia ceny hurtowe w Szwecji spadły w dalszym ciągu, osiągając najniższą normę w powojennym okresie. Wskaźnik cen wynosił w grudniu 128, w styczniu 126, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym czasie wynosił on 138, w lutym zaś 1929 r. nawet 139. Całkowita zmniejsza wskaźnika w ciągu całego roku ubiegłego wynosił 10 proc. Najbardziej pociągnięte produkty spożywcze, przyczem ceny produktów rolniczych spadły nawet poniżej cen przedwojennych.

gp) Wprowadzenie waluty złotowej w Czechosłowacji. Parlament czechosłowacki przyjął wniosek rządowy, przewidujący wprowadzenie w tem państwie waluty złotej. Wartość jednej czechosłowackiej korony została oznaczona na 44,58 miligramów czystego złota. Pod nazwą „Hrivna” (ten sam źródłosłów co „grzywna” w Polsce) wybijane mają być monety 100-koronowe. Wartość parytetowa złotej korony oznaczono następująco: 1 dolar — 33,7513 kor.; 1 £ — 164,2527 kor.; 100 fr. — 132,2342 kor.; 100 fr. szw. — 651,2395 kor.

Z Warszawy.

W) Sprzedaż salety. W związku z ciężkim kryzysem rolniczym państwową fabryką w Chorzowie przy pomocy rządu rozpocznie z dniem 1-go marca rb. sprzedaż salety na bezprocentowych warunkach, tj. bez doliczania dyskontu weksli do dnia 1. listopada br.

W) Afera paszportowa. Władze amerykańskie wykryły aferę paszportową, w którą wmixszany jest b. wicekonsul amerykański w Warszawie Harry Hall. Aresztowano 4 osoby, które przesuwały ludzi do

Ameryki. Okazuje się, że za fałszywą wizę płacono 600 do 1000 dolarów.

W) II Kurs dla niższej służby szpitalnej w Warszawie. Zarząd warszawskiego okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w porozumieniu z wydziałem opieki społecznej magistratu m. st. Warszawy postanowił po ukończeniu I-go kursu doświadczonego dla niższej służby szpitalnej w szpitalach miejskich rozpocząć II-gi kurs tego samego rodzaju w pierwszych dniach marca r. b.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Przygotowanie do wypłaty dodatku mieszkaniowego. Ministerstwo skarbu pozostało do wszystkich ministerstw i urzędów państwowych pismo okólnie, oraz odpis projektu przyjętej ostatnio przez Sejm w pierwszym czytaniu ustawy w sprawie wypłaty urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym różnicy zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928. W okólniku tym minister skarbu upleca bezwzględne wydanie zarządzeń, przygotowujących wypłatę tego dodatku w terminie ustalonym przez wspomniany projekt, t. j. 1 marca rb., o ile ustawa ta będzie uchwalona przez Sejm przed tym terminem. Wysookość wypłat wyniesie 1/3 niewypłaconej sumy dodatku mieszkaniowego za rok 1928. O uchwaleniu przez izby ustawodawcze wyżej wymienionej ustawy odnośnie władze zostaną zawiadomione osobnym zarządzeniem.

o) Delegacji inwalidów w komisjach odwoławczych przy urzędach wojewódzkich. Jak się dowiadujemy, minister pracy i opieki społecznej wydał ma w najbliższym czasie zarządzenie, aby w utworzonych przy urzędach wojewódzkich komisjach odwoławczych dla inwalidów wojennych zasiadali przedstawiciele organizacji inwalidzkich. Rozporządzenie o komisjach odwoławczych ustaliło w swoim czasie że w skład każdej komisji wchodzić mają: lekarz wojewódzki, lekarz D. O. K., przedstawiciel województwa, przedstawiciel Izby Skarbowej, oraz delegat inwalidów. Dotychczas jednak, ponieważ nie było odpowiedniego zarządzenia wykonawczego — przedstawiciele inwalidów wojennych nie brali udziału w komisjach.

ROZMAITOŚCI.

(—) Francuskie pochodzenie prezydenta Hoovera. „Chicago Daily News” zamieszcza bardzo zajmujący artykuł, którego autor dowodzi, że Chicago jest miastem francuskim i że obecny prezydent Stanów Zjedn. Herbert Hoover, jest pochodzenia francuskiego. Podobno prezydent Hoover często sam powołuje się na to, że rodzina jego pochodzi z Nantes, że pierwotne brzmienie jego nazwiska było Hubert i że rodzina ta wyemigrowała z Francji do Ameryki północnej po odwołaniu Edykta Nanteskiego.

(—) Słubny prezent Napoleona. „Kosz słubny” dla Marii Luizy austriackiej przygotowywała, na zlecenie Napoleona, żona Murata, królowa Neapolu. Korsykanin, zdobywca i pogromca dynastów, nie szczędził na przygotowania weselne. Najcenniejszą częścią zawartości „kosza” była wspaniała kolekcja klejnotów korony francuskiej. Reszcie stanowiły: suknie, sześćdziesiąt tuzinów rękawiczek, 12 tuzinów wachlarzy, 2 tuziny przyborów do strojenia głowy, 12 par przepięknych koronkowych i haftowanych pończoch, kilkanaście szali i tylko 3 pary pantofelek, wspaniały szereg szermis na toaletę i wyprawa dla przyszłego króla Rzymu. Ta reszta kosztowała 411.136 franków. Kwotę, jak na owe czasy, olbrzymią.

Program „Radia Poznańskiego”.

Czwartek, 27 lutego.

12.00 Sygnał czasu. 12.40 Koncert dla młodzieży. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gosp. 16.35 Radiografja. 16.55 Pogadanka. 17.10 Opowiadanie historyczne dla młodzieży. 17.30 Kwadrans pogadanki gosp. 17.45 Koncert na dwóch fortepianach. 18.45 Program w wyk. artystów Teatru Now. 19.00 Odczyt. 19.20 Odczyt. 19.40 Rolnicza skrzynka radiowa. 20.00 Kurs elem. języka franc. 20.20 Komunikat Floty Narod. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 21.30 Słuchowisko. 22.15 Sygnał czasu.

Program „Radia Warszawskiego”.

Czwartek, 27 lutego.

11.58 Sygnał czasu. 12.10 O czym wiedzieć po winna dobra gospodyni. 12.40 Koncert szkolny. 14.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przerwa. 15.45 Komunikaty LOPP. 16.15 Muzyka gram. 17.15 „Wśród książek”. 17.45 Koncert popołudniowy. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Komunikaty PAT. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu. 20.15 Feljton. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko. 22.15 Komunikaty. 22.35 Komunikaty PAT. 23.00 Muzyka taneczna.

Każdy obywatel, świadomy znaczenia morza i Pomorza, powinien być członkiem Ligi Morskiej i Rzeźniczej i popierać cele Komitetu Floty Narodowej.

Ze sportu.**Mecz piłkarski Hiszpania—Polska.**

Zarząd PZPN traktuje podobno z hiszpańskim związkiem piłki nożnej w celu zorganizowania meczu międzypaństwowego w początkach czerwca w Krakowie.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ciepłoty, dnia 25 lutego 1930 r.

Spędzono: wołów 142, buchari 315, krów 749, świń 1612, cieląt 648, owie: 240. Razem 3706 zwierząt.

BYDŁO.

Wół. Pełnomięsiste wytuczone niezaprzegane . . . 184—186
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 . . . 122—126
Mięsiste tuczone starsze . . . 110—118
Mierne odżywione . . . 600—600

Bulaje. Wytuczone pełnomięsiste . . . 182—188
Tuczone miętiste . . . 120—124
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze . . . 108—112
Mierne odżywione . . . 100—104

Krowy. Wytuczone pełnomięsiste . . . 120—128
Tuczone miętiste . . . 108—112
Nietuczone, dobrze odżywione . . . 084—100
Mierne odżywione . . . 076—082

Jalowiec. Wytuczone pełnomięsiste . . . 180—188
Tuczone miętiste . . . 116—124
Nietuczone dobrze odżywione . . . 100—108
Mierne odżywione . . . 000—096

Młode. Dobrze odżywione . . . 100—104
Mierne odżywione . . . 096—100

Cielęta. Najprzeznaczające się do wytuczania . . . 160—170
Tuczone cielęta . . . 150—150
Dobrze odżywione . . . 136—142
Mierne odżywione . . . 120—130

OWCE.

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . 144—152
Tuczone starsze skopy i miaciorci . . . 130—136

SWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 160 kg żywej wagi . . . 204—228
Pełnomięsiste od 160 do 180 kg żywej wagi . . . 228—232
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi . . . 220—226
Mierne swinie ponad 80 kg . . . 210—214
Mieloty i późne kastrety . . . 182—200
Swinie bekonowe . . . 220—226
Przebieg targu spokojny.

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 26. 2. 30 r. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,84
Funt angielski	1	43,19
Frank franc.	100	34,76
„szwajc.	100	171,36
Marka niem.	100	212,06
Guldenv. edańskie	100	172,67

Humor i satyra.**Pobożne westchnienie.**

Pan Swain, kapelan angielskiego statku zapyta: podczas silnej burzy jednego z marynarzy, czy grozi im jakie niebezpieczeństwo.

— Jeżeli będzie tak, wiało, jak teraz — odpowiedział marynarz — to przed północą będziemy w niebie już wszyscy.

— Niech nas Bóg od tego uchroni! — zawołał kapelan.

Faństwo a kobieta.

Pytano raz Miltona, dlaczego w niektórych państwach król może być koronowany w 14 roku życia, żenić się zaś może dopiero po osiemnastu?

— Dlatego odpowiedział poeta — że łatwiej jest rządzić państwem niż kobietą.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machulski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł. — Dziennik „Kurjer”
Członk. Drukarni Łódzkiej Sp. z ogr. odp. w Łodzi.

✠

W wtorek dnia 25. b. m. o godz. 4-tej popołudniu zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami-św. mój najdroższy mąż i ojcie śp.

Jan Ogrodowczyk
przeżywszy lat 53.

W ciężkim smutku pograżona
żona Leokadja Ogrodowczykowa
i syn Bronisław

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28. bm. popołudniu o godz. 4-tej z zakładu Św. Józefa.

✠

Dnia 24 bm. o godz. 3-ciej w nocy zasnął w Bogu śp.

Jadwiga Jüttnerówna
gorliwa członkini i dobrodziejka naszego Towarzystwa
Cześć jej pamięci!

Tow. Pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Rydzynie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 9-tej rano z probostwa. Uprasza się o liczny udział członkin w pogrzebie.

Roczne Walne Zebranie

Tow. Chrzesc. Kupców Samodzielnych w Lesznie odbędzie się w piątek, 28. bm. o godz. 8.30 w lokalu p. Hskiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, 28. bm. o godz. 10-tej sprzedawać będą w Lesznie (w składnicy p. Wenskigo) najwięcej dającym za gotówkę:
większą ilość sukien damskich i dziecięcych, czapek męskich i kapeluszy, haftów i koronek, kołdry, itp.
Leszno, dnia 25. 2. 1930 r.
Marciniak, kom. sąd. z pol.

Dnia 25 bm. w drodze z Leszna przez Goniembie do Lipna, zgromiono tablicę rejestracyjną od samochodu
Nr. P. Z. 41359
Za wynagrodzeniem oddać w franie
St. Kazmierski i Ska
Leszno, Kościńska 64. Warsztaty ślusarsko-mechan.

Mam stale na składzie:

świeże wiejskie masło, jaja, sery, śledzie wędzone, opiekane, bydlęta, sery, ogórki i kapustę kiszona, cytryny, pomarańcze i wszelkie artykuły kolonialne. Cygara, papierosy, tytoń, fajki. Wielki wybór w cukierkach. Przybory szkolne, zeszyty, papier, kredki, ołówki, cyrkle, egiptki i t. p., na cenach korzystnych!

WALENTY SZYNKA
skład kolonialny, delikatesów i galanterji
Rynek 6. **MIĘSKA GÓRKA** Rynek 6.
AGENTURA „GŁOSU” przyjmując jeszcze przedpłatę na miesiąc **marzec**, która wynosi 1,80 z odnośnieniem do domu 2 zł.

Do zasiewów wiosennych 1930 r.

- | | |
|--|-----------------|
| 1. 1. odsiew jęczmienia Isaria | 100 kg: zł 28,— |
| 2. 1. „ Danubi | zł 28,— |
| Bób kofski | zł 40,— |
| Jęczmień Hanna | zł 26,— |
| 1 i 2 uznano przez Włkp. I. R. Poznań. | |
| 1. odsiew kartofli Wolffmann | zł 6,— |
| ma do oddania | |
- Majętność Drzeczko, poczta Osieczna, pow. Leszno.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z adresem do domu przez listowca włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dnie redakcyjnym 60 groszy. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonowanie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odškodowania.

Zgubiłem
w sobotę, dnia 22 bm. w drodze z kolei do gorzelni, czarny płaszcz, proszę o oddanie w Włoszkowicach 32.

Na sprzedaż
4 parcele pod budowę o wielkości 26x65 mtr. ogrodzone. Zgłoszenia: Budown. Rozrak, Leszno, ul. Komeniusza 42.

W piątek od godziny 9 rano sprzedaję
Huszczy i wnętrza w Rzeźni Miejskiej w Lesznie G. VOGT.

Uczeń handlowy
syn uczciwych rodziców, mogący się wykazać dobrą postawą i w rachunkowości może się piśmiennie zgłosić w Lesznie: Hurtoni Surowców, Rudolf Łaska w Lesznie.

Pokojowa
może się natychmiast zgłosić. Hotel Polski, Leszno.
POKOJ UMEBLOWANY słoneczny, z osobnym wejściem, dla 2 panów lub uczni z utrzymaniem lub bez, od 1. 3. do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu”.

Kawaleria Centralna i Winiarnia

Dziś w środę
ŚWINIOBICIE

A. Franka - Leszno.

E. Schaepe
Leszno, Komeniusza 11.

Farbiarnia parowa, chem. ormalina i plisownia. Zał. 1876 r.
Szofer
kawaler lat 24, z 4 letnią praktyką poszukuje posady natychmiast lub później. Łaskę zgłoszenia przyjmuje K. Linka, Krzan, p. Kościan.

Wielka sprzedaż poinwenturowa!

TYLKO 10 DNI! Od piątku, 28 lutego do środy, 12 marca TYLKO 10 DNI!

OBUWIE
damskie męskie i dla dzieci
PRZY GOTÓWCE UDZIELAMY 10 PROC. RABATU.
Bracia Szurkowsy, Leszno
Dwórca 55. Telefon 325.
Zamówienia poług miary oraz wszelkie reparacje wykonuje się w własn. warsztacie

Angielka

wesifalska z powodu przeprowadki, natychmiast, tanio na sprzedaż. Leszno, ul. Królowej Jadwigi 6.

FRYZJER DAMSKI

przyjmuje panie do strzyżenia włosów oraz ondulacji, w domu i poza domem. Zgłoszenia ul. Przemysłowa 12 parter lewo.

CHŁOPIEC

uczniwych rodziców, chcący się wyuczyć piekarstwa i cukiernictwa, tylko z okolicy, może się zgłosić. Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu”

SKOTARZ—DOJARZ

z własnym zapleciem potrzebnym na ordynację i tantem od mleka, do około 70 sztuk bydła. Zgłosz. z adresem świadectw do Maj. Turchalin p. Bojanowo, pow. Rawicz.

Dziewczyny

nie poza miejscowej, porządnej, która szkole opuściła, potrzebna do dziecka, bez noclegu. Urzędna, Świeciechowa.

KAWIARNIA „ESPLANADE“, LESZNO

właśc. J. Wolniewicz
W czwartek, dnia 27. marca 1930 r.
Wielkie świnio bicie
od godz. 10 podgardle i kiszki.

Grody-Leszczyńskie

W sobotę dnia 1-go marca i w poniedziałek 3-go marca 1930 r.

Wielki Bal Maskowy

o nagrody
5 NAGRÓD **JAZZ-ORKIESTRA**
efektowne światła i dekoracja
Wstęp 2,50 zł. Początek o godz. 9.

SPÓLNIKA

(kawalera) poszukuje na dobry handel z gotówką 500—1000 zł. Zgł. piśm. do eksp. „Głosu” pod „100”.

Wydzierżawie

obszerne ubikacje śpiączkowe nadające się na każde przedsięwzięcie.

Lokal

składający się z dwóch ubikacji, odpowiedni na biuro, skład lub t. p. Zgłoszenia piśm. pod 500 do eksp. „Głosu”

Pokój słoneczny

frontowy, dobrze umeblowany, do wynajęcia. Leszno, ul. Komeniusza 15. I o. prawo.

NAKAZY ZAPŁATY

poleca
Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21

Kinoteatr „IMPERIAL” (Hotel Polski)

Dziś i w dni następne od dawna przez nas zapowiadany, wspaniały film orientalny według słynnego dramatu H. Kistlenmackers'a pod tytułem:

KWIAT WSCHODU

Realizacji HENRI FESCOURT twórcy „NĘDZNIKOW”
W rolach głównych:
Claudia Victrix i Jague Catelain
Początek o godzinie 7 i 9. KONCERT ARTYSTYCZNY.
W przygotowaniu: Najwybitniejsze filmy najnowszych produkcji.

Agenty pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Pleszew: Stefaniński, księgarnia. Krolat: A. Wiekliński, Wolarym: A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Mińska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: I. Kociłkowski, skł. kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Caliska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak, Brenno: Muszkieta, Wilków: I. Wojciech, Pogorzela: Kosa, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dublin: p. Rawicz: R. Kowalski, Wroniawy: Dalszyński, Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszkowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschel, Krzywiń: Boł. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.